



Sygn. akt I NSNc 578/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak (uzasadnienie)

Agnieszka Inga Zielonka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko [...] Szkole [...] w T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 21 sierpnia 2020 r., sygn. VIII Ca [...]

1. oddała skargę nadzwyczajną;

2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

UZASADNIENIE

M. J. wniósł o zasądzenie od [...] Szkoły [...] w T. (dalej także: [...]S[...]) kwoty 5.000 zł oraz o zwrot kosztów procesu. Powód zarzucił, że doszło do dyskryminacji jego osoby, a to na skutek sformułowania przez pozwaną uczelnię wyższą wymogu przedstawienia opinii proboszcza parafii – jako warunku ubiegania

się o podjęcie studiów – a wobec braku przedstawienia takiej opinii, odmowy przyjęcia go na studia.

Wyrokiem z 6 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C [...], Sąd Rejonowy w T. zasądził od pozwanej [...] Szkoły [...] w T. na rzecz powoda M. J. kwotę 5.000 zł wraz z kosztami procesu w wysokości 1.167 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana [...] Szkoła [...] w T. jest uczelnią niepubliczną, prowadzącą studia licencjackie, inżynierskie i uzupełniające magisterskie, wpisaną do rejestru uczelni niepublicznych, prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pod numerem [...].

W roku akademickim 2016/2017 pozwana uczelnia prowadziła podyplomowe studia „[...]”, dofinansowane ze Środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach programu priorytetowego „Edukacja ekologiczna”. Powód M. J. postanowił ubiegać się o przyjęcie na te studia. W spisie dokumentów, wymaganych przez uczelnię, znajdowała się m.in. opinia proboszcza. Powód, który jest osobą niewierzącą, zwrócił się za pośrednictwem poczty elektronicznej o udzielenie informacji, czy dostarczenie takiej opinii jest obligatoryjne przy studiach dofinansowanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W odpowiedzi został poinformowany, że opinia proboszcza jest jednym z dokumentów wymaganych przez [...]S[...] na wszystkie kierunki studiów, natomiast jeżeli nie chce składać opinii, może dołączyć własne oświadczenie, wyjaśniające przyczynę jej niedołączenia. Wobec tego M. J. złożył podanie o przyjęcie na studia, do którego dołączył oświadczenie, że nie składa opinii wystawionej przez proboszcza, ponieważ jest osobą niewierzącą.

Pismem z 3 marca 2017 r. M. J. został poinformowany o przyjęciu go na studia podyplomowe „[...]” oraz obowiązku uiszczenia czesnego za pierwszy semestr w kwocie 850 zł – w terminie do 20 marca 2017 r. Warunkiem odebrania indeksu i uczestniczenia w zajęciach akademickich było przedstawienie w dziekanacie uczelni potwierdzenia wpłaty czesnego 25 marca 2017 r. Powód uiścił czesne 16 marca 2017 r., a następnie, 25 marca 2017 r., udał się do dziekanatu po odbiór indeksu. Gdy oczekiwał w kolejce, został poproszony do gabinetu Dziekan dr D. Ź., która poinformowała go, że nie zostanie przyjęty na studia z powodu nieprzedstawienia opinii proboszcza. 29 marca 2017 r. została wydana

pisemna decyzja w tej sprawie. Powód odwołał się od niej do Rektora [...]S[...], ale jego odwołanie nie zostało uwzględnione. Skarga na decyzję Rektora, wniesiona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B., została odrzucona, a skarga kasacyjna wniesiona przez M. J. od tego orzeczenia – oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że M. J. jest absolwentem Akademii [...] w B., gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera rolnictwa. Poza studiami wyższymi ukończył studia podyplomowe w zakresie „Finansów i marketingu w przedsiębiorstwie” na Wydziale Ekonomii Akademii [X.] w P., studia podyplomowe w zakresie „Prawa europejskiego” i „Komunikacji społecznej” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] w T. oraz studia podyplomowe o tematyce „[...]” w [X.] Szkole [X.] w T.. Po uzyskaniu informacji o odmowie przyjęcia na studia powód był zdenerwowany, rozgoryczony i smutny. Nie chciał o tym rozmawiać z żoną, A. L.-J.. Kobieta uznała więc, że mąż musi samodzielnie przemyśleć zaistniałą sytuację i się z nią oswoić.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że pozwana uczelnia naruszyła zakaz ustanowiony w art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Sąd Rejonowy stwierdził, że wymóg przedstawienia opinii proboszcza jest pozornie neutralny, ponieważ dotyczy wszystkich kandydatów na studia. W istocie rzeczy jest jednak możliwy do spełnienia wyłącznie przez osoby aktywnie uczestniczące w życiu parafii, przez co wyklucza z grona osób mogących podjąć studia na uczelni, zarówno osoby niewierzące, jak też wyznawców innych religii niż chrześcijańska (a właściwie wszystkich innych niż praktykujący katolicy, ponieważ – choć nie zostało to wprost wyrażone – zważywszy na charakter pozwanej uczelni można przyjąć, że chodziło o opinię proboszcza parafii kościoła katolickiego). Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że dla takiej oceny bez znaczenia pozostaje fakt, że studia, na które powód aplikował, były częściowo finansowane ze środków publicznych. Ustanowiony w art. 8 wskazanej ustawy zakaz nierównego traktowania przy podejmowaniu kształcenia zawodowego jest bowiem niezależny od sposobu jego finansowania.

Następnie, odwołując się do znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów Kodeksu cywilnego, Sąd Rejonowy stwierdził, że zadośćuczynienie należy się każdemu, wobec kogo została naruszona zasada równego traktowania. Dodał, że dyskryminacja zawsze jest źródłem krzywdy, ponieważ wiąże się z naruszeniem godności człowieka. Mając na uwadze, że powód doznał krzywdy związanej z utratą możliwości doskonalenia zawodowego, Sąd Rejonowy uznał jego roszczenie za zasadne i uwzględnił powództwo w całości.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez pozwaną [...] Szkołę [...] w T.. Postępowanie apelacyjne toczyło się przed Sądem Okręgowym w T. pod sygn. akt VIII Ca [...].

Wyrokiem z 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII Ca [...], Sąd Okręgowy w T. oddalił apelację i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były prawidłowe, znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który został należycie oceniony, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne. Podkreślił przy tym, że pozwana nie sformułowała w apelacji zarzutów, które skutecznie podważyłyby dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne odnośnie naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy zauważył, że fakt, iż świadek A. L.-J. jest żoną powoda nie przesądza jeszcze o tym, że jej zeznania są niewiarygodne. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tych zeznań nie jest nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna czy oczywiście dowolna, stąd brak podstaw dla jej podważenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zaprezentowanego przez pozwaną w apelacji stanowiska, zgodnie z którym studia podyplomowe, na które powód nie został przyjęty, miały jedynie pogłębić wiedzę ogólną studentów, nie stanowiąc formy kształcenia zawodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozostaje ono sprzeczne choćby z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem rzeczą powszechnie wiadomą jest, że studia podyplomowe wybierane są co do zasady w celu dodatkowego, kierunkowego kształcenia zawodowego, a nie celem pogłębienia wiedzy ogólnej. Świadczy o tym także charakterystyka tego rodzaju

studiów, koncentrujących się na ściśle określonych dziedzinach. Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawodawca w art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania wyraźnie dał wyraz temu, że studia wyższe stanowią formę kształcenia zawodowego.

Sąd Okręgowy dodał, że dla przyjęcia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie jest konieczne stwierdzenie powstania określonego uszczerbku na jego zdrowiu psychicznym czy fizycznym. W określonych okolicznościach już tylko sam fakt konkretnego działania może stanowić o naruszeniu dóbr osobistych danej osoby. W ocenie Sądu Okręgowego, taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem odmowa przyjęcia na studia podyplomowe, w istocie jedynie z uwagi na brak przynależności do określonego wyznania religijnego (nie sposób bowiem interpretować wymogu przedstawienia przez powoda opinii proboszcza w inny sposób, niż taki, że miała ona służyć wykazaniu, że jest on praktykującym katolikiem), stanowi ewidentny przejaw dyskryminacji – nierównego traktowania z uwagi na religię. Działanie to nosi cechy bezprawności. Skutki tego działania, na które powoływał się powód, tj. naruszenie jego dobra osobistego w postaci godności, zostały wykazane zarówno na gruncie zeznań jego żony, jak i zasad doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy podkreślił, że dyskryminacja z zasady wiąże się z naruszeniem godności osoby dyskryminowanej, a oceny tej nie mogły zmienić twierdzenia apelacji, zgodnie z którymi pozwana nie wymagała pozytywnej opinii proboszcza. Twierdzenia te Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne, wskazując, że gdyby dla pozwanej było obojętne to, czy opinia ta jest negatywna czy pozytywna, nie wymagałaby w ogóle jej przedstawienia. Nie sposób inaczej tłumaczyć tak sformułowanego wymogu, który w przypadku, gdyby pozwana akceptowała także opinię negatywną, byłby bezprzedmiotowy i niecelowy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji, orzekając w tym zakresie, dysponował pewną swobodą i w ramach tej swobody mógł zdecydować, jaka kwota będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Wobec braku podstaw do stwierdzenia, że przy ustalaniu kwoty należnego

powodowi zadośćuczynienia nie uwzględniono wszystkich czynników kształtujących jego wysokość bądź że jawi się ono jako ewidentnie nieadekwatne, Sąd Okręgowy uznał, iż nie zachodzi potrzeba korygowania zasądzonego zadośćuczynienia.

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII Ca [...], wniósł, na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Prokurator Generalny (dalej także: skarżący) – zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1) rażące naruszenie art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania – poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Rejonowy w T. i potwierdzeniu przez Sąd Okręgowy w T., że wskazana norma odnosiła się do studiów podyplomowych „[...]” prowadzonych przez [...] Szkołę [...] w T., które miały formę kształcenia zawodowego, podczas gdy z istoty studiów podyplomowych, wyinterpretowanej z przepisów o szkolnictwie wyższym, a także z programu i założeń tych studiów, które są wskazane na stronie Uczelni wynika, że „[c]elem głównym przedsięwzięcia jest podniesienie poziomu świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw ekologicznych społeczeństwa poprzez wykształcenie na dwusemestralnych studiach podyplomowych kadr przygotowanych do promowania zasad zrównoważonego rozwoju. Podyplomowe studia >>[...]<< łączą wiedzę teoretyczną dotyczącą zasad i filozofii tworzenia zmieniającego się prawa środowiskowego w Polsce oraz oceny i wyceny zasobów przyrodniczych z umiejętnościami praktycznym, dotyczącymi rozpoznawania gatunków ptaków, gatunków gleb, siedlisk przyrodniczych oraz przygotowania projektów dotyczących szans i możliwości zrównoważonego rozwoju (gminy, powiatu, regionu)”; z powyższego wynika, że odmowa przyjęcia na studia nie mogła być związana z dyskryminacją z uwagi na podejmowanie kształcenia zawodowego, w tym doksztalcenia, doskonalenia, przekwalifikowania zawodowego oraz praktyk zawodowych, o

których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 1 wskazanej ustawy. W programie studiów podyplomowych ani w celach kształcenia nie wskazano, że studia kształcą do wykonywania określonego zawodu, ukończenie studiów podyplomowych nie było też równoznaczne z uzyskaniem określonego zawodu;

2) naruszenie konstytucyjnych zasad oraz wolności i praw określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności:

a) naruszenie prawa do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przed sądem, którego elementem jest zasada sprawiedliwości proceduralnej (art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) – poprzez to, że Sąd Okręgowy w T., mimo podnoszonych w zarzutach apelacji twierdzeniach co do błędnej wykładni przepisów i charakteru studiów podyplomowych, nie dołożył należytej staranności, by zapoznać się z przedkładaną argumentacją i samodzielnie dokonać oceny charakteru studiów podyplomowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa dotyczącymi szkolnictwa wyższego i przez to właściwie zakwalifikować stan faktyczny do przepisów ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania; ograniczone postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w T., a następnie uznane za poprawne przez rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w T., w sytuacji, w której pozwana wykazywała, że jej działania nie były dyskryminujące, ale miały związek z obowiązującymi przepisami wewnętrznymi uczelni, które nie były kwestionowane, stanowi naruszenie obowiązku sądu do rzetelnej oceny dowodów i jest sprzeczne z wymogami sprawiedliwości proceduralnej;

b) naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezależny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) – poprzez to, że Sąd Okręgowy w T. przyjął ustalenia Sądu Rejonowego w T. dotyczące dyskryminacji (według kryterium dotyczącego wyznawanej religii lub bezwyznaniowości) za własne, choć mimo podnoszonych zarzutów apelacji nie zweryfikował, czy w rozpatrywanej sprawie problemem była kwestia naruszenia wolności religijnej powoda i dyskryminacja w tym zakresie, czy też inne okoliczności. Skupienie się przez Sąd Okręgowy na danym zagadnieniu bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, przy założeniu, że powodem była osoba znana w sferze publicznej, a pozwaną uczelnia charakteryzująca się danymi cechami i budząca zainteresowanie opinii

publicznej, przynosi poważne zastrzeżenia co do niezależności i bezstronności ocen Sądu.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w T. z 21 sierpnia 2020 r., sygn. VIII Ca [...], oddalającego w całości apelację pozwanej [...] Szkoły [...] w T. od wyroku Sądu Rejonowego w T. z 6 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C [...], i rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy z uwzględnieniem konstytucyjnych zasad oraz wolności i praw, w szczególności prawa do niezależnego i bezstronnego sądu, a także obowiązujących przepisów prawa odnośnie do kształcenia zawodowego i kształcenia w ramach studiów podyplomowych przez uczelnie niebędące uczelniami zawodowymi.

W odpowiedzi na skargę powód M. J. wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie – o oddalenie skargi w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów wywołanych postępowaniem ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904; dalej: u.SN) Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 89 § 2 u.SN skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Artykuł 89 § 3 u.SN przewiduje, że skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący – Prokurator Generalny – jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 89 § 2 u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w T. z 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII Ca [...], jest prawomocny i nie może zostać wzruszony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a także, że zachowany został przewidziany w art. 89 § 3 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Zgodnie z treścią art. 91 § 1 zd. 2 u.SN Sąd Najwyższy oddala skargę nadzwyczajną, jeżeli stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W analizowanym przypadku zarzuty skargi nadzwyczajnej dotyczyły nieuzasadnionego, w ocenie skarżącego, stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w T. – który rozpoznając apelację podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w T. – że na skutek sformułowania przez pozwaną uczelnię wymogu przedstawienia opinii proboszcza jako warunku przyjęcia na studia podyplomowe doszło do dyskryminacji powoda M. J., będącego osobą niewierzącą.

Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz.U. 2020, poz. 2156; dalej: ustawa antydyskryminacyjna) znajduje ona zastosowanie w zakresie podejmowania kształcenia zawodowego, w tym doksztalcania, doskonalenia, przekwalifikowania zawodowego oraz praktyk zawodowych. W tych obszarach, stosownie do art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy antydyskryminacyjnej, zakazuje się nierównego traktowania osób fizycznych ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania – w tym w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym skargą nadzwyczajną – nie wykazano, że pozwana nie sformułowała wobec kandydatów na studia podyplomowe „[...]” wymogu przedstawienia opinii proboszcza. Okoliczności tej próbowano nadać w sprawie różne znaczenie – wskazując m.in. że opinia ta nie musiała być pozytywna – natomiast zaistnienie takiego faktu nigdy nie zostało zanegowane.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu skargi nadzwyczajnej należy stwierdzić na wstępie, że stanowisko skarżącego, zgodnie z którym studia podyplomowe stanowią jedynie formę kształcenia ogólnego, a nie kształcenia zawodowego, jest chybione. Okoliczność, że ukończenie studiów podyplomowych nie jest równoznaczne w uzyskaniem określonego zawodu nie oznacza jeszcze, że takie

studia nie mogą stanowić formy kształcenia zawodowego. Jak podkreślił bowiem Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 2 lutego 1988 r., C-24/86, wydanym w sprawie Vincent Blaizot v. Université de Liège i in. (EU:C:1988:43), „każda forma edukacji, która przygotowuje do zakwalifikowania do określonego zawodu lub zatrudnienia lub zapewnia niezbędne szkolenia i umiejętności winna być uznana za kształcenie zawodowe w myśl traktatów” (org. „any form of education which prepares for a qualification for a particular profession, trade or employment or provides the necessary training and skills therefor is vocational training and thus, in so far as the conditions of access to such training is concerned, falls within the scope of the treaty”). Sama pozwana, dokonując charakterystyki studiów podyplomowych „[...]”, wskazała na swojej stronie internetowej, że „[c]elem głównym przedsięwzięcia jest podniesienie poziomu świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw ekologicznych społeczeństwa poprzez wykształcenie na dwusemestralnych studiach podyplomowych kadr przygotowanych do promowania zasad zrównoważonego rozwoju.”. Skoro jest tu mowa o wykształceniu kadr, nie może ulegać wątpliwości, że chodzi o przygotowanie do wykonywania określonych czynności w ramach zatrudnienia, wykonywania obowiązków pracowniczych w ramach konkretnego zawodu. Na taką kwalifikację nie może wpływać treść regulacji wewnętrznych, obowiązujących na danej uczelni, ani sposób sformułowania przez tę uczelnię programu studiów podyplomowych. Nie ma także znaczenia okoliczność, czy dana uczelnia posiada status uczelni zawodowej – jak wynika bowiem z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. 2022, poz. 574; dalej: p.s.w.n.) podstawowym zadaniem każdej uczelni jest prowadzenie kształcenia na studiach podyplomowych lub innych form kształcenia. Tego rodzaju kompetencja nie została przypisana wyłącznie uczelniom zawodowym, o których mowa w art. 15 p.s.w.n.

Bez znaczenia pozostaje także okoliczność, czy powód M. J. miał zamiar wykorzystywać kompetencje uzyskane w trakcie odbywania studiów podyplomowych „[...]” w ramach wykonywanego aktualnie zawodu. Oczywistym jest, że mógł on posłużyć się nabytymi w ramach tych studiów umiejętnościami dopiero w przyszłości, rozwijając swoją karierę zawodową, bądź w ogóle zrezygnować z ich wykorzystywania – nie istnieje przecież obowiązek

wykonywania nawet wyuczonego zawodu. Podobnie, o bezzasadności roszczenia powoda nie może świadczyć fakt, że przed aplikowaniem na studia podyplomowe prowadzone przez pozwaną uczelnię ukończył on studia wyższe oraz studia podyplomowe o innym profilu. Powyższe w żadnym wypadku nie wyklucza bowiem podejmowania przez niego nauki – w tym przypadku studiów podyplomowych – na innych kierunkach i uczelniach.

Wobec powyższego, brak jest podstaw do stwierdzenia rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy antydyskryminacyjnej. Odnośny zarzut, sformułowany w skardze nadzwyczajnej, nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Wedle art. 13 ust. 1 ustawy antydyskryminacyjnej każdy, wobec którego zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. W sprawach naruszenia zasady równego traktowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (art. 13 ust. 2 ustawy antydyskryminacyjnej). Zgodnie z art. 3 pkt 6 ustawy antydyskryminacyjnej przez zasadę równego traktowania rozumie się brak jakichkolwiek zachowań stanowiących nierówne traktowanie.

Jak wynika z powyższego, sam fakt naruszenia zasady równego traktowania – a zatem zaistnienie jakiegokolwiek zachowania stanowiącego nierówne traktowanie – uzasadnia *per se* roszczenie odszkodowawcze. Ten, kto zarzuca naruszenie zasady równego traktowania, ma obowiązek jedynie uprawdopodobnić ten fakt (art. 14 ust. 2 ustawy antydyskryminacyjnej). Nie musi dodatkowo dowodzić, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych (np. godności, zdrowia psychicznego, swobody sumienia). Ustawa antydyskryminacyjna wprowadza bowiem samodzielny reżim odszkodowawczy, wskazując zarówno chronione dobro (zasadę równego traktowania), jak i uprawnienia przysługujące z tytułu jego naruszenia. Artykuł 14 ust. 1 ustawy antydyskryminacyjnej – podobnie jak np. art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. 2020, poz. 849) – stanowi samoistną podstawę prawną roszczenia. Udzielenie ochrony prawnej na podstawie ustawy antydyskryminacyjnej nie jest uzależnione od powstania krzywdy – odszkodowanie może być bowiem przyznane za sam fakt naruszenia. Okoliczności dyskryminacji, jak również jej skutki, wpływają natomiast na zakres odszkodowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że odszkodowanie,

o którym mowa, obejmuje zarówno odszkodowanie *sensu stricto*, tj. związane z powstaniem szkody majątkowej, jak również zadośćuczynienie.

Z tej przyczyny nie ma znaczenia, czy na skutek odmowy przyjęcia na studia podyplomowe prowadzone przez pozwaną uczelnię powód M. J. doznał jakiegokolwiek dodatkowej szkody niemajątkowej, której należałoby poszukiwać w naruszeniu godności, czci lub zdrowia. Sam fakt naruszenia przez pozwaną zasady równego traktowania – poprzez żądanie złożenia przez kandydata na studia podyplomowe opinii proboszcza – czyni roszczenie powoda zasadnym i uzasadnia przyznanie mu odszkodowania.

Całokształt przedstawionych powyżej argumentów przesądza także o bezzasadności zarzutu naruszenia konstytucyjnych zasad oraz wolności i praw określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: prawa do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przed sądem, zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezależny sąd. Skoro bowiem Sądy obu instancji w sposób prawidłowy i znajdujący oparcie w materiale dowodowym ustaliły, że pozwana uczelnia dopuściła się naruszenia zasady równego traktowania – uzależniając przyjęcie powoda na studia podyplomowe od przedstawienia opinii proboszcza (czemu na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczono) – to konsekwentnie powództwo należało uznać za uzasadnione.

Brak jest przy tym podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady niezależności i bezstronności Sądu Okręgowego w T. oraz orzekającego w pierwszej instancji Sądu Rejonowego w T.. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby orzekające w sprawie Sądy nie dochowały standardów niezależności i bezstronności – zarzutu tego nie uzasadnia w szczególności okoliczność, że powodem jest osoba znana w sferze publicznej, a pozwaną uczelnią charakteryzująca się danymi cechami i budząca zainteresowanie opinii publicznej, co miało zostać pominięte przy rozstrzygnięciu sprawy. Takie zachowanie Sądów należy uznać wręcz za prawidłowe – sąd nie powinien bowiem rozstrzygać sporów wając na charakterystykę stron, ich cechy i przymioty, ale w oderwaniu od tych czynników dokonywać ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i poszukiwania adekwatnych dla oceny danego stanu faktycznego norm

prawnych. W warunkach niniejszej sprawy roszczenie powoda wynikało już z samego faktu nałożenia przez pozwaną uczelnię obowiązku przedłożenia opinii proboszcza, i oceny tej nie mógł zmienić ani fakt, że M. J. jest osobą niewierzącą, cieszącą się pewną popularnością w określonych kręgach, ani okoliczność, że pozwana uczelnia ma charakter katolicki i z różnych przyczyn budzi zainteresowanie opinii publicznej. Zważywszy na swoisty konflikt postaw powoda i pozwanej, to właśnie kierowanie się przez Sądy orzekające w sprawie tymi okolicznościami oraz przydawanie im jakiegoś znaczenia przy wydawaniu i uzasadnianiu rozstrzygnięć należałoby uznać za naruszenie zasady bezstronności.

Mając zatem na uwadze, że Sądy obu instancji prawidłowo zastosowały art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy antydyskryminacyjnej, powód zaś sprostował obowiązkowi z art. 14 ust. 2 ustawy antydyskryminacyjnej – a jednocześnie pozwana nie wykazała, że nie dopuściła się naruszenia (art. 14 ust. 3 ustawy antydyskryminacyjnej) – zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w T. z 22 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII Ca [...], należało uznać za prawidłowy, zaś skargę nadzwyczajną, wobec braku podstaw do uchylenia tego orzeczenia – oddalić.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN, orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej orzeczono na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Zdanie odrębne od wyroku i uzasadnienia wyroku złożył SSN Paweł Czubik.